GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 226. Wtorek 1. października 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. września. Dnia 28. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXVI. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a to w niemieckim języku osobno, tudzież w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 359. Dekret ministeryum handlu z 28. sierpnia 1850, którym się w skutek najwyższej uchwały z 4. sierpnia 1850 dla wszystkich agentów konzularnych należących do kategoryi c. k. urzędników publicznych, stopień służby i klasa dyetów postanawia.

Nr. 360. Dekret ministeryum handlu z 28. sierpnia 1850, którym w moc najwyższego postanowienia z 4. sierpnia 1850 przepis uniformowania dla austryackich konsularnych urzędników wydano.

Oprócz tego również 28. września 1850 będą wydane i rozesłane III. i CI. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa w słoweńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 25. września. W przeciągu dni kilku uda się Jego ces. Mość w podróż, niemającą styczności z inspekcyą wojska, do pogranicznego miasta Bregencyi, zkąd podobno dopiero po 8. października powróci. Jak nam mówiono, mają w Bregencyi zjechać się bardzo dostojni goście, przyczem zapewne i Inszpruk zaszczycony będzie odwiedzinami Cesarza.

— Wczoraj przedstawiono Jego ces. Mości 5 tamborów i 2 fayfrów, aby się zprodukowali podług zaprojektowanej metody nowej w sekundowaniu na piszczałkach uderzeniom tamborów. Jego ces. Mość kazał przy wtórze tych fayfrów przebebnić wszystkie marsze regimentowe, i okazał z powodu tej próby wielkie zadowolenie. — Po produkcyi otrzymał każdy z nich od Jego ces. Mości cwancygiera w śrebrze na rękę. Park zamkowy był podczas tej próby zamknięty dla każdego.

— Jak słychać ma wkrótce wyjść rozporządzenie dozwalające marki listowe używać także do pieczętowania listów.

— Z powodu kilkakrotnych zapytań, jak się ma postępywać z asenterowanemi na czas wojny indywiduami w razie ich dezercyi, rozporządziło ministeryum wojny, aby jeźli nienastąpi kara śmierci a cudzoziemiec podług kartelu wydanym być niemusi, przymuszano ich po każdej dezercyi do dalszego służenia, dopokąd nienastąpi ogólna dymisya asenterowanych na czas wojny indiwiduów. Tak samo mają być traktowani krajowcy, którzy po skończeniu już obowiązanego do służby wojskowej wieku dobrowolnie na czas wojny zasenterować się dali. Ci zaś krajowcy, którzy byli jeszcze obowiązani do służby wtedy, gdy dobrowolnie zaciągnęli się na czas wojny, jako też i ci, którym przy zwyczajnem zaciąganiu rekrutów dozwolono z szczególnych względów, zaciągnąć się na czas wojny tylko, mają być w razie niezasługiwania na karę śmierci, a mianowicie pierwsi po pierwszej dezercyi skazani na wysłużenie prawnej kapitulacyi, po drugi raz na wysłużenie przedłużonej o połowę kapitulacyi, a po trzeci raz na dożywotnią służbę przy wojsku; ostatni zaś mają już po powtórnej dezercyi utracić korzyść kapitulacyi, a po pierwszej zaraz być zkazani na wysłużenie przedłużonej o połowę kapitulacyi. *(Rechztg.)*

C. k. prokurator zakazał dziennik *Friedenszeitung* wydawany przez pana *J. B. Rousseau*, który-to dziennik przeistoczył się niedawno temu w tanie czasopismo ludowe — bowiem wydawca nie posiada prawnej kwalifikacyi austryackiego obywatela, a nadto zaniedbał ón był zawiadomić w tej mierze prokuratora, tak jak tego wymagają tyczące się przepisy. *(Oe. Cor.)*

(Wiadomości potoczne z Pragi.)

Praga. 23. września. Wydanem dziś powtórnie obwieszczeniem ogłasza prezydent-senior nowego kolegium reprezentantów miejskich, że w piątek dnia 27. b. m. o godz. 9. zrana odbędzie sie wybór burmistrza dla gminy pragskiej, i dodaje przytem, że zaraz po ukończeniu tego wyboru a wedle okoliczności nawet tego samego dnia jeszcze nastąpią dalsze wybory zastępcy burmistrza i członków rady miejskiej.

— Profesor Dr. *Purkynie* otrzymał podług doniesienia w dzienniku *Pr. Nor.* sumę 5000 złr. od ministerstwa nauk dla założenia instytutu fizyologicznego w Pradze.

— Z 5. i 10ciu krajcarowemi monetami śrebrnemi przedsiebrali niektórzy złotnicy nasi korzystną spekulacyę, pozłacali je bowiem i sprzedawali jako medalioniki pierwsze po 30, ostatnie zaś po 40 kr. m. k. Ale ponieważ złocenie austryackich monet śrebrnych jest zakazanem, przeto robiono tu ścisłą rewizyę u niektórych złotników i skonfiskowano wszystkie tego rodzaju przydybane medalioniki. (Wage.)

(Kurs wiedeński z 26. września 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 95 1/8; 4 1/2% — 83 1/2; 4% — 74 1/2. Akcye bankowe 1165. Losy z 1834 roku 186 1/2; z 1839 roku 119. Akcye kolei póln. 110 5/8.

Portugalia.

(Wieści o mającej nastąpić zmianie ministerstwa.)

Lizbona, 9. września. Pogłoski o bliskiej zmianie gabinetowej nabierają coraz więcej podobieństwa do prawdy. Wszystkie stronnictwa przygotowują się do tego. Zdaje się, że partya liberalna nie poprzestanie na samym upadku hrabiego Thomar, lecz że będzie starać się oraz o wyniesienie księcia Saldanhy. Przyjaciele jego rozwijają nadzwyczajną gorliwość. Wszyscy wiedzą to dobrze, że Saldanha opuszcza nocami pokryjomu Cintrę (dokąd go wydalono) i miewa w Lizbonie konferencye z przewodźcami partyi liberalnej.— Jego słudzy tymczasem ogłaszają go za chorego. Przytem powiększa jeszcze inna okoliczność ambaras ministrów i podkupuje ich stanowisko. Jest to niepomyślny stan finansów, które zamiast polepszyć się pod zarządem pana Avila, jeszcze bardziej się powikłały, niż kiedy indziej. Przy rozpoczynaniu urzędowania swego zobowiązał się pan Avila niezaciągać już żadnej pożyczki, i potrzeby państwa opędzać ze zwyczajnych dochodów krajowych. Lecz od tego czasu zaciągnął on już cztery pożyczki po 9%, a w najnowszym czasie zażądał znowu od banku 400 kontos (na 1 mil. talarów dla pokrycia niedoboru w budżecie. Wszelako warunki banku nieodpowiedziały życzeniom jego; z tego powodu wyprawił on do dyrektorów pismo pełne złorzeczeń i nie wie teraz co począć, aby uzyskać potrzebne dla wydatków państwa pieniądze. *(F. O. P. Z.)*

Hyszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 17. września. Ministeryum niezajmowało się dotąd jeszcze kwestyą prezydentury izby. Z resztą na to jeszcze czas, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa izba nieukonstytuuje się prędzej jak z końcem listopada.

— Ambasador francuski ma przed swoim wyjazdem z Madrytu za urlopem dać wielką ucztę na cześć prezydenta rady ministeryalnej; ten zaś wyprawi w przyszłą sobotę ucztę dla ambasadora angielskiego. Będzie to obiad urzędowy, na którym będą wszystkie cywilne i wojskowe władze Madrytu.

— Dziennik *Heraldo* donosi: Jej kr[illegible]ka Mość wsparta na ramieniu swego najdostojniejszego małżonka przechadzała się wczoraj po ulicy Montera. Para królewska zwiedzała resztę kościołów dopełniając ślubu J. M. Królowy. Obecność Ich królewskich Mości pieszo w ulicach Madrytu zwróciła na siebie powszechną uwagę. *(Ind.)*

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 21. września. Sir Robert Peel syn zmarłego męża stanu wziął dymisyę z urzędu sprawującego interesa przy federacyi szwajcarskiej.

Pan Brunów przybył z powrotem do Londynu z powodu śmierci panny Lechner, swojej pasierbicy.

— Od niejakiego czasu a szczególnie od kilku dni wzmógł się znacznie przywóz cegieł i dachówek z Belgii do Anglii. Jednym okrętem przywieziono 27.612 dachówek i 6000 cegieł, a drugi okręt przywiózł 27.000 dachówek i 4000 cegieł na bruk, a 3000 cegieł do murowania.

— Pierwsza niepomyślna próba telegrafu podmorskiego między *Dovres* a *Calais* niezraziła przedsiębierców. Toczą się teraz nego-

cyacye względem założenia podobnego środka komunikacyi na przestrzeni 60 mil (angielskich) przez kanał irlandzki między Holyhead a Kingstown. Inny telegraf ma być urządzony przez wyspę Irlandyi z Galway do Kock dla połączenia go z telegrafami amerykańskiemi zapomocą statków parowych.

Dzienniki angielskie ogłaszają w tym względzie list pana Jakóba Brett, który oświadcza, że urządzenie linii podmorskiej między Dovre a przylądkiem Grines na wybrzeżu Francyi było tylko próbą, ponieważ oprócz rury z gutaperchy druty telegraficzne mają otrzymać według jego projektu kilka innych rur osłaniających, co wszystko ma być pokryte grubą linwą mogącą wytrzymać ciężar kotwicy okrętu.

Francya.

(Mające się odbyć manewry pod Wersalem. — Cenzura teatralna. —Piemonckie zatargi kościelne.)

Paryż, 22. września. O manewrach, które mają się odbyć pod Wersalem, dowiadujemy się co następuje: Obozujące w pewnej odległości około Paryża wojska będą cząstkowo każdej niedzieli wyruszać do obozu pod Wersalem, gdzie tego samego dnia będą miały wypoczynek. W poniedziałek zaś i we wtorek będą zawsze w obecności prezydenta odbywać się ćwiczenia wojskowe. Niebędzie to więc pojedyńcza tylko rewya, lecz peryodyczne manewry, na których kazdy oddział wojska znajdować się będzie.

— Od trzech dni muszą wszyscy dyrektorowie teatrów paryskich przedkładać prefektowi policyi codzień zrana relacyę o zapowiedzianej na wieczór sztuce. Sprawozdanie to musi zawierać dokładny tytuł sztuki, repertoarz do którego należy, ilość aktów i dzień pierwszego przedstawienia. Wydany w tej mierze okólnik odnosi się do ustawy z 30. lipca 1850.

— Rząd tutejszy ma być całkiem przygotowany na to, że piemonckie zatargi kościelne wkrótce bardzo niebezpieczny charakter przybiorą. Wymiana depeszy między Turynem i Paryżem jest bardzo rącza. Jak wiadomo bowiem znajdował się tamtejszy poseł francuski p. Ferdynand Barrot na pogrzebie ministra Santa Rosa, co się rządowi jego wielce niepodobało. A że z powodu tego teraźniejsze stanowisko jego w obec najbliższych skutków śmierci p. Santa Rosa, to jest, w obec teraźniejszych nieporozumień, zupełnie jest zwichnięte, przeto naradzano się już nad tem w radzie ministeryalnej, aby kogo innego wysłać na jego miejsce. Wszelako nikt się nieznalazł, ktoby był skłonny przyjąć to trudne stanowisko, a tak będzie pan Barrot na teraz tylko powołanym do Paryża, gdzie mają mu być udzielone całkiem dokładne i stanowcze instrukcye na wszelki wypadek w tej mierze. *(P.S.A.)*

(Powód wyjazdu konzula francuskiego z Pernambuk.)

Paryż, 20. września. Prywatna korespondencya z Pernambuk opowiada w następujący sposób powód do odjazdu francuskiego konzula: Sam tylko angielski konzul miał od dawna przywilej zarządzać spuściznami zmarłych tamże swych ziomków. Takież samo prawo zażądał i otrzymał konzul francuski przed kilka laty z wielkiem nienkontentowaniem władz, którym przezto bogatą zdobycz odebrano. Po zejściu z tego świata pana Deselcos deponowano jego puściznę w kasie konzulatu; jeden z komisantów zmarłego upominał się o swoją, jak utrzymywał za kilka miesięcy zaległą płacę; wszelako ponieważ z ksiąg rachunkowych okazywało się regularne jego wypłacenie, przeto nie chciał konzul zadość uczynić temu żądaniu, aż pokąd sądy w tej mierze nie rozstrzygną. Konzul skończył był właśnie przygotowania do swej podróży z urlopem, gdy mu sędzia municypalny pod zagrożoną aresztacyą nakazał natychmiast złożyć reklamowaną kwotę. Za wzbranianiem się nastąpiło w trop obsadzenie wojskiem domu, a żołnierze starali się schwytać osobę konzula, który broniony od przybyłych w pomoc Francuzów, został w tym tumulcie bagnetem w ramię ugodzony. Konzul podał natychmiast do prezydenta rządu zażalenie, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi; aż na czwarty list odebrał pozwolenie wsiąść na okręt z tem prostem przyrzeczeniem, że prezydent zajmie się tą sprawą. Gdy konzul nadaremnie czekał dwadzieścia cztery godzin na żądane zadosyćuczynienie, zwinął konzularną chorągiew, i oddawszy swych ziomków pod opiekę konzula angielskiego, odjechał.

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Florencya, 22. września. Wielki książę rozwiązał jeneralną radę deputowanych, i ogłoszono równocześnie środki restrykcyjne przeciw drukowi. Publikacya pisma peryodycznego lub dzieła może nastąpić tylko za pozwoleniem ministeryalnem. Szczególne numera której z gazet mogą być dla niebezpiecznych artykułów skonfiskowane przez gubernatora lub prefekta. Ktoby rozszerzał druki bez poprzedniczego pozwolenia, nlega karze więzienia od 15 do 30 dni. Sprzedaż zakazanych pism zagranicznych pociąga za sobą karę więzienia od 15 do 60 dni. Za podobne przekroczenia podpadają cudzoziemcy karze wydalenia z kraju od 1 roku do 5 lat. *(O. C.)*

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Florencya, 20. września. Tutejsze dzienniki zajmują się pogłoską obiegającą o modyfikacyi ustawy o druku, i starają się wystawić w najkorzystniejszem świetle przysługi, jakie dzienniki od czasu restauracyi wielkiego księstwa rządowi wyświadczyły, wymieniając oraz szkody, jakieby ze ściśnienia wolnej myśli wynikły. Między powodami, które dziennik *Statuto* w tym względzie przytacza, najszczególniej dziwnym wydaje się ten, którym rządowi wystawiono wielkie szkody prewencyjnej cenzury w roku 1847. Wtedy chciano drukowi większą nadać wolność, a dzienniki wzięły sobie także za powinność wyrokować o dyplomatycznych stosunkach zagranicznych. Natychmiast nadeszły od obcych rządów reklamacye, które toskańskiemu rządowi dały do rozważenia, że dzienniki pod cenzurą zostają, a przeto wszystko, co zawierają, należy za bezpośredni wyraz toskańskiego gabinetu uważać. Te trudności mogły być usunięte tylko ustawą represyjną i przestrzeganiem wolności druku. Naprzeciw temu, że rząd chce sobie zastrzedz prawo suspenzyi i przytłumienia dzienników, przytaczają, że dziennikarskie przedsięwzięcia są oraz przemysłowej natury i wymagają wielkich kapitałów. Jak rząd nie może sobie przywłaszczać prawa bez poprzedniczego sędziowskiego wyroku uchylać inne przedsiębierstwa przemysłowe, tak też nie może samowolnie uchylać instytucyi gazeciarskich. Partya konserwatywna uznaje ze swojej strony, że zakazanie jakowego dziennika powinno na wszelki przypadek poprzedzić kilkakrotne przez sąd skazanie na karę, i jak natura rzeczy wymaga, że przedsiębierstwom przemysłowym, które się do szkody ogółu przyczyniają, i które kilkakrotnie nadaremnie były przestrzegane i karane, należy nareszcie koncesyę odebrać, tak też według konsekwencyi to samo prawo powinno być do przedsiębierstw dziennikarskich zastósowane.

Palermo, 1. września. Pogłoski o bliskiem powstaniu obiegały niedawno wyspę od jednego końca do drugiego. Prosty lud sądził, że książę Genuy wylądował z niejaką liczbą swych stronników i zapali insurekcyę. Dla zapobieżenia rozruchom postawiono zbrojną siłę przed bramami miasta, by odeprzeć spieszący wiejski lud i pozostawić miasto tymczasem samemu sobie. Wszelako gubernator Satriani chciał także postarać się o bezpieczeństwo miasta i przywołał trzech dawniejszych szefów insurekcyi Giordano, Scordato i Miceli, zostających na teraz w służbie królewskiej, i polecił im utworzyć z wiernych, doświadczonych ludzi pewien rodzaj gwardyi miejskiej. — Dwaj pierwsi okazali swoją gotowość, tylko Miceli mówił z dyrektorem policyi Maniscalco z taką determinacyą, że ten chciał go dać do aresztu. Miceli zapewniał, że z niższej warstwy ludności nie da się utworzyć wierna gwardya, i że ona na przypadek powstania z ludem trzymać będzie i do niego się przyłączy. Niektórzy znakomici mieszkańcy, uchodzący za reakcyonistów a najszczególniej przywiązani do neapolitańskiego rządu, jak np. Br. Rigo i pan Spaceaforno już się wynieśli z Palermo, przybywające i odpływające okręta poddane są pod najściślejszą rewizyę, a nawet pozamykano kilka sklepów z tytoniem, w których młodzi ludzie mieli schadzki i o dziennych wypadkach rozmawiali. Trybunał specyalny wydał temi dniami wyrok na 18 indywiduów za zabiegi rewolucyjne jeszcze z 26. stycznia b. r. Zresztą wydane przezeń wyroki śmierci, zmienił rząd neapolitański na kilkuletnią karę więzienia.

Rzym, 19. września. Po dziennikach włoskich obiega teraz napisany do papieża list księżnej Belgioso, której awanturnicza wizyta w haremie Sułtana jest wiadoma. Broni się ona przeciw nczynionemu jej zarzutowi, jakoby pod jej kierunkiem w rzymskich szpitalach używano najszczególniej wszetecznych niewiast do pielęgnowania chorych; wychwala poświęcenie, z jakiem około rannych chodzono, mimo że kule i bomby Francuzów najszczególniej na szpitale wymierzone były, i kończy temi słowy: „Wasza Świątobliwość siedzisz na tronie, ja znajduję się na wygnaniu; atoli zostaję pod opieką Boga, który od wszystkich chce być nazwany Bogiem prawdy!“

(Wiadomości z Rzymu z J. d. D.)

Rzym, 14. września. *Journal des Débats* pisze: „Nowe dekreta Ojca Św. mają tę zasługę, iż dowodzą w oczach tych, coby się jeszcze wahali wierzyć, że *motuproprio* z dnia 12. września jest granicą, poza którą władza papieska cofać się nie chce; i że wnet wyjdą dekreta nadające temu *motuproprio* jak najobszerniejsze zastósowanie.

Konsystorz, który mianować będzie czternastu nowych kardynałów, odbędzie się od 19. do 21. b. m.

Sprawa piemoncka nie postępuje ani się cofa. Mianowano osobną komisyę z trzech kardynałów, która się wyłącznie zajmuje tym sporem. Jestto poniekąd partya przeciwna misyi pana Pinelli. Obydwie będą może zostawać długi czas w obec siebie bez porozumienia się nawet względem kroków przygotowawczych do głównej rozprawy.

Niemce.

(Strata armii szlezwicko-holsztyńskiej w potyczce pod Missure itd.)

Kiel. Strata, jaką poniosła armia szlezwig-holsztyńska w potyczkach pod Misunde i Eckernförde nie jest tak małą jak ją podały niektóre dzienniki. Z bardzo pewnego źródła donosi *Hamburger Korrespondent*, że liczba poległych, rannych i pojmanych wynosi 290, pomiędzy którymi 9 oficerów i 24 podoficerów. *(D.R.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. września.)

Met. Austry. 5% — $79^7/_8$; $4^1/_2$% — 70. Akcye bankowe 1164. Sard. $33^1/_4$. Hyszp. 3% — $34^1/_4$. Polskie 300 — 136; 500 — $81^1/_2$.

Prusy.

(Nota gabinetu pruskiego do rządu Hesyi elektoralnej.)

Berlin, 25. września. Dowiadujemy się, pisze *Deutsche Reform*, że gabinet pruski przesłał przedwczoraj do rządu Hesyi elektoralnej notę tyczącą się pożądanego załatwienia tamtejszego konfliktu i ewentualnego zachowania się Prus w tej sprawie.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. września.)

Dobrowolna pożyczka $106^1/_4$. Oblig. długu pań. $99^5/_8$. Akcye banku $97^1/_2$. Pols. listy zast. $95^5/_8$. Pols. 500 — $80^3/_8$; 300 — $136_{3/4}$ L.; Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^1/_3$. Austr. bank. $86^1/_6$.

Rosya.

(Żałoba po ś. p. królu Ludwiku Filipie.)

Petersburg, 17. września. Z powodu zgonu N. króla Ludwika Filipa, Dwór Cesarski przywdział żałobę dwutygodniową. Żałoba ta noszoną będzie według zwykłego podziału.

Księstwa Naddunajskie.

(Zaraza na bydło w Bulgaryi.)

Najnowsze urzędowe doniesienia z Bulgaryi z dnia 3. września zawierają wiadomość o wybuchnięciu w pierwszych dniach tego miesiąca zarazy na bydło prawie we wszystkich obwodach tego kraju, a to między rogacizną i końmi. Wybuch nastąpił najszczególniej w dystryktach Küstendsche i Sylistryi z taką gwałtownością, że w położonej w pierwszym dystrykcie włości Rasowat w przeciągu 48 godzin z tysiąca sztuk owiec padło 6—700 tudzież 30 koni. Według nadesłanych tu urzędowych doniesień wybuchła niedawno także na Wołoszczyźnie zaraza na bydło, dla tego też ze strony m łdawskiego rządu przywrócono znowu moc obowiązującą wydanemu w podobnym przypadku rozporządzeniu.

Główny punkt tego rozporządzenia zależy 1) w przepisie, że przeznaczone z Wołoszczyzny do Multan wozy transportowe i bryki mogą tylko z uprzężą konną przekraczać granicę multańską, gdzie powozy, konie i szory należy poddać przepisanemu obmyciu, a wszystkie inne rzeczy i efekta oprócz tego także okadzeniu; 2) w zupełnym zakazie wprowadzania surowych skór, rogów, mleka, masła, łoju, równie jak wszystkich cielesnych części rogatego bydła. W Gałaczu, Ibraiłowie i należących do tego dystryktach nie pokazały się dotychczas najmniejsze ślady zarazy na bydło, i w skutek namienionego zamknięcia granicy nie można się obawiać jej rozszerzenia.

Rzecz domowa.

Protokół

trzydziestego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 5. września 1850.

Przewodniczący:

Karol Höpflingen-Bergendorf c. k. radzca gubernial. tymcz. przełożony magistratu.

Sekretarz:

L. Roszkiewicz, praktykant konceptowy magistratu.

Obecnych członków wydziału 60.

Odczytany protokół posiedzenia poprzedzającego przyjęto bez odmiany.

1. Przewodniczący ogłosił dwie odezwy Jego Ekscelencyi komendanta armii krajowej hrabi Khevenhüller-Metsch, ściągające się na lokalny fundusz inwalidów, pierwszą z dnia 16. sierpnia r. b. l. 10409, w której Jego Ekscelencya z powodu doniesienia przełożonego magistratu a zamiarze uświetnienia dnia urodzin Najjaśniejszego Pana przez udzielenie wsparcia inwalidom uprzednio podziękowanie swoje objawia; a drugą pod dniem 30. sierpnia r. b. do l. 3162 wydaną, polecającą przełożonemu magistratu, by w skutek obchodzonej dnia 18. z. m. uroczystości przez urzeczywistnienie fundacyi uczestnikom utworzenia rzeczonego funduszu inwalidów najszczersze oświadczył podziękowanie z tym dadatkiem, iż o tym prawdziwie ludzkim zakładzie i wspaniałomyślnym w nim udziale mieszkańców miasta Lwowa zawiadomił Najjaśniejszego Pana. Te odezwy przyjęto do przyjemnej wiadomości.

Referent Radzca Zarzycki.

2. Na wniosek magistratu i sekcyi finansowej względem udzielenia małżonkom Jędrzejowi i Wiktoryi Lundy zezwolenia do extabulacyi sumy 500 złot. polsk. z mocy dekretu sądu konsystoryalnego z dnia 19. maja 1670 dla rektora szkoły przy katedrze metropolitalnej lwowskiej na ich realności pod Nrem 124 m. hypotekowanej — przez wzgląd na zaszłe zadawnienie wydział postanawia uprzednio przekonać się, czyli powinność do zapłacenia tej sumy podczas zaszłych w posiadaniu tej realności zmian prenotowaną nie została? w razie zaś zaprzeczającym ze względu, iż rzeczona suma na cel naukowy jest przeznaczoną, udać się do szlachetności umysłu małżonków Lundów, i tychże w drodze ugody zawezwać do zapłacenia takowej, zrzekając się oraz wszelkich procentów.

3. Przychylając się do prośby Kaspra i Katarzyny Murzanowskich małżonków o wypożyczenie sumy 1000 złr. m. k. z funduszu szpitalnego przy kościele Ś. Łazarza na ich realność pod Nr. 163 $^{2}/_{4}$ położoną, na wniosek magistratu i sekcyi dobroczynności wydział zezwala.

4. Na prośbę Wojciecha Paszkowskiego, majstra profesyi kominiarskiej o asygnowanie kwoty 112 złr. 19 kr. m. k. tytułem wynagrodzenia za czyszczenie przez lat 24 kominów w szkole trywialnej przy kościele Ś. Anny, po wysłuchaniu wniosku magistratu i sekcyi na odrzucenie zadawnionej tej pretensyi opiewającego — ponieważ decyzya magistratu przez c. k. rząd krajowy w drodze rekursu zatwierdzoną została, uchwalono ze względów słuszności w celu umorzenia tej zadawnionej pretensyi, niemniej dla uniknienia wszelkich procesów asygnować proszącemu 30 złr. m. k. z kasy miejskiej pod warunkiem, gdy od dalszych pretensyi odstąpi.

Referent radzca Gregorowicz.

5. Zgodnie z wnioskiem magistratu i sekcyi finansowej po rozpoznaniu złożonych dowodów prawem wymaganych uchwala wydział, udzielić prawo mieszczaństwa lwowskiego: 1) Bazylemu Pasternak, na profesyę stolarską; 2) Michałowi Czackiemu, jako posiadaczowi realności we Lwowie; 3) Jakóbowi Kidońskiemu, na handel gotową bielizną; 4) Ludwikowi Koehler, na farbiarstwo; 5) Karolowi Kiselka, na profesyę piwowarską; 6) Stefanowi Wałaszyk, mosiężnikowi z Jasła; 7) Stefanowi Krzyżanowskiemu, na profesyę szewską; 8) Edwardowi Kroemer, na profesyę piekarską; 9) Łukaszowi Czernik, na profesyę stolarską; 10) Michałowi Tabaczkowskiemu, na rusznikarstwo; 11) Tomaszowi Żurowskiemu, na profesyę piekarską, 12) Apolinaremu Trompeteur, na profesyę krawiecką — za opłatą przynależytej taksy.

6. Wniosek magistratu i sekcyi finansowej, aby dostarczanie druków dla magistratu na rok administracyjny 1851 poruczone było tutejszemu drukarzowi p. Piotrowi Piller z wyłączeniem licytacyi za cenę fiskalną, t. j. za dotychczasowe wynagrodzenie z tych powodów, gdyż jego oferta ze względu na podwyższone obecnie ceny robocze i bezpłatne dostarczanie wszystkich druków spraw ubóstwa dotyczących, nader korzystną się okazuje, wydział potwierdza.

7. W przedmiocie dostarczania robót introligatorskich dla magistratu na rok od 1. listopada 1850 aż do końca października 1851 w skutek wniosku magistratu i sekcyi finansowej uchwalono, dostarczanie tych robót zdać majstrowi Janowi Kostiuk według oferty jego t. j. z upuszczeniem 46$^{1}/_{2}$ proc. z cen w protokole licytacyjnym zawartych.

8. Wydział zgadza się na wspólny wniosek sekcyi i magistratu, aby dostarczanie topionego łoju dla oświetlenia ratuszu na rok od 1. listopada 1850 do końca października 1851 oddanem było Salamonowi i Abrahamowi Stainbach według podanej ich oferty po 6 złr. 48 kr. m. k. od jednego kamienia wagi lwowskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 22. września. Z doniesień handlowych z Czerniowiec, Radautz, Wisznica i Sadagóry podajemy następujące ceny cerealiów i innych artykułów, jakie istniały tamże na targach w pierwszej połowie września: korzec pszenicy 13r.—0—16r.—12r.30k.; żyta 9r.7k.—8r.7k.—10r.—9r.; jęczmienia 7r.15k.—6r.30k.—7r.30k. 7r.30k.; owsa 4r 22k.—4r.19k.—5r.—5r.; hreczki 6r.15k.—4r.—0 —6r.; kukurudzy 5r.7k.—5r.7k.—6r.30k.—6r.; kartofli w Czerniowcach 3r.45k.; — cetnar siana 1r.12k.—1r.25k.—2r.30k.—1r.30k.; wełny 55r.—100r.—0—40r.; nasienia konicza tylko w Czerniowcach 145r.; — sąg drzewa twardego 30r.—18r.45k.—20r.—26r., miękkiego 22r.—14r.—15r.—0; — funt mięsa wołowego 9k.—9k.—7$^{1}/_{2}$k. —8$^{3}/_{4}$k. i garniec okowity 4r.26k.—6r.15k.—2r.30k.—2r.40k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 1. października.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	29	5	32
Dukat cesarski	5	30	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	9	31	9	33
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	50	95	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. września.)

Amsterdam 163 p. 2. m. Augsburg 118 l. uso. Frankfurt 117$^{3}/_{4}$ l. 3. m. Genua 136$^{1}/_{2}$ l. 2. m. Hamburg 173$^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liworno —. Londyn 11.43 l. 3. m. Paryż 139$^{1}/_{4}$ p. 2.m. Agio dukata ces. 24$^{1}/_{8}$. Napoleondor. 9.22. Szufryn. 16.15. Agio śrebra 17$^{1}/_{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. września. PP. Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Dobek Konstanty, z Sarnek. — Małachowski Feliks, z Porub. — Chojecki Maksymilian, z Drohojowa. — Mielecki Jan, z Żółtańca. — Ujejski Piotr, z Wassylkowic. — Abrahamowicz Tomasz, z Targowicy. — Jabłoński Pius, z Derżowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. września. Hr. Starzyński Józef, do Mogielnicy. — Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — PP. Witkowski Tadeusz, do Soroki. — Antoniewicz Wicenty, do Skwarzawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. września:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 7	+ 7°	+11°	północ.-zachodni	pochm.
2 god. zr.	27 10 7	+11°	+ 6°	zachodni	„
10 g. w.	27 10 5	+ 6,5°		—	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: **„Marie, die Tochter des Regiments.“**

Jutro: komedya polska: **„Kapitan Zosia.“**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

stanu galicyjskiéj kasy oszczędności

z dniem 30go września 1850.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. sierpnia 1850				zł. 1.883.270	kr. 31	den. 2
Od 1. do 30. września 1850 włożyło 385 stron	zł. 44.060	kr. 55	den. —			
„ „ „ wypłacono 545 stronom	— 74.466	— 49	— 1			
a zatem ubyło				— 30.405	— 54	— 1
Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. września 1850				— 1.852.864	— 37	— 1
Kapitał galicyjs. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)				— 3.955	— 42	— 2
Ogół				— 1.856.820	— 19	— 3

Na to ma Zakład na dniu 30go września 1850:

a) na hypotekach	zł. 1.582.019	kr. 7	den. -
b) w zastawach na srebra i t. d.	— 29.138	— 21	— -
c) w wekslach eskontowanych	— 19.100	— —	— -
d) w galicyjskich listach zastawnych	— 239.200	— —	— -
e) w gotowiźnie	— 89.019	— 26	- -
razem	— 1.958.476	— 54	— —
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 1.856.820	— 19	— 3
Okazuje się przewyżka w sumie	— 101.656	— 34	— 1

W którąto sumę wchodzi prowizya od 1. lipca 1850 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładn, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 30. września 1850.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

Lwów, 30. września. Ze zbliżającym się powrotem Jego Excel. szefa krajowego z Wiednia, spodziewa się stołeczne miasto Lwów nadejścia statutu dla swojej gminy.

Lubo ten statut ma wejść w życie aż po uprzedniem uregulowaniu nowych władz politycznych i sądowych, przeto wybór nowej miejskiej rady nie może nastąpić przed kilku miesiącami; wydała starszyzna teraźniejszego wydziału *ze względem na najświeższe wypadki w Pradze*, już teraz przezorne rozporządzenie, by zawczasu wszystkie czynności wydziału zebrać w broszurę, i na tej drodze przygotować dla przyszłej rady miejskiej, i dla całej gminy, równie jak dla rządu wykazy, któreby w krótkości zebrane, przywiodły w pamięć publiczności działanie rady gminnej i magistratu, i zasłoniły je od nieprzyjemnych zarzutów wszelkiego zaniedbania.

Prezydent gminnej rady mógł zewszechmiar z zupełną spokojnością nakazać to zestawienie, gdyż musianoby być tylko nieprzyjacielem gminy i wysokiego rządu, gdyby chciano zaprzeczyć te liczne dobrodziejstwa, które w naszem mieście uskutecznione zostały.

Kiedy po smutnej katastrofie pierwszych dni listopada 1848 pozostało w miejskiej kasie zaledwo kilka reńskich w gotówce, i wszystkie agendy zwierzchności miejscowej były w zamieszaniu i zatamowane, kiedy przez rozwiązanie wydziału z roku 1848 rozchwiały się prawie wszystkie związki reprezentacyi komunalnej; opamiętał się magistrat do tego stopnia, że nawet w dniach, w których wszystkie urzędowe akta, dokumenta, alegata, sprzęty itd. wraz z okazałym ratuszem (ten ostatni w wartości 500,000 złr. m. k.) stały się pastwą płomieni, w skromnych ubikacyach gościnnego domu załatwiał sprawy miejskiej władzy i policyi miejscowej, czynił zadość w owoczesnym ucisku wszystkim wymaganiom służby, a przychody gminy ustaliły się znowu o tyle, że przynajmniej pokryte były zwyczajne wydatki preliminarne, i że kłopot pieniężny lub *upodatkowanie obywateli* nie nastąpiło.

Zaprowadzono w magistracie sądy pokoju z sądownictwem publicznem, które dotychczas *z pomyślnym skutkiem i z szczególniejszem zadowoleniem publiczności istnieją*.

Według gazet okrywają w koronnych krajach niemieckich wielką pochwałą publiczne postępowanie w przestępstwach policyjnych! *Postępowanie to istnieje tu skromnie od dawna, i w własnej wartości znajduje dla siebie nagrodę*, jak w ogóle nie jedno dobre i piękne znajduje się w Galicyi *niepublikowane*.

Jak gorliwymi i lojalnymi okazali się miejscy mężowie zaufania, którzy rozwiązany wydział aż do wyboru teraźniejszej rady gminnej zastępowali, dowodem są wykazy ich czynności, podawane przez prowincyalną gazetę do wiadomości publicznej.

Nie mniej zasługuje na zupełną pochwałę istnąca rada gminy, co się tyczy jej staranności o dobro komuny i jej czynności.

Odwołując się do pism publicznych, nie dowiedzieliśmy się z żadnej innej stolicy państwa *o tak skutecznem usiłowaniu*.

Wydział podzielony jest na VII sekcyi — każda sekcya odbywa miesięcznie kilka zwyczajnych, a czasami także nadzwyczajne posiedzenia. Większa część sekcyi podzielona jest oprócz tego na komisye, które codzienne sprawy załatwiają, jako to: sekcya budownictwa, sekcya porządku i bezpieczeństwa, sekcya miejskich finansów, sekcya spraw wojskowych, sekcya instytutów dobroczynności.

Cały wydział odbywa zwykle w miesiącu dwa posiedzenia, w których się naradza nad wszystkiemi ważniejszemi sprawami gminy, skoro takowe uprzednio w magistracie i w przynależnych sekcyach są ocenione.

Pominąwszy troskliwy zarząd komunalnego majątku, który już dla tego nie może być zganiony, ponieważ roczne przychody podniosły się więcej, niż o 30,000 złr. m. k., przyszły za zgodnem usiłowaniem magistratu i rady gminnej następujące ważne rezultaty do skutku:

1) Utworzenie miejskiego departamentu obrachunkowego, przezco przeszło 6,000 złr. m. k. rocznie oszczędzono;

2) Zaprowadzenie osobnej kontroli przy dochodach miejskich, przezco się przychód roczny nad 25,000 złr. m. k. podniósł;

3) Operat o utworzeniu osobnej buhalteryi miejskiej i zaprowadzeniu nowej manipulacyi kasowej;

4) Ułożenie regulaminu czynności dla gminnej rady;

5) Projekt nowego regulaminu gminy;

6) Założenie funduszu dla inwalidów miejscowych Franciszka Józefa, którego pierwiastkowy kapitał przechodzi już 10,000 złr. m. k.

7) Poprawienie porządku krajowego;

8) Uregulowanie szrotowania mięsa dla chrześciańskiej tudzież izraelickiej publiczności;

9) Utworzenie korpusu pompierów i wydoskonalenie wszelkich środków gaszenia ognia;

10) Zaprowadzenie porządku dla fiakrów;

11) Odbudowanie ratusza;

12) Wypracowanie nowego projektu o konserwowaniu miejskich ulic (7¼ mili) dla utrzymywania w czystości miasta itd:

13) Polepszenie oświetlania miasta i przygotowawcze roboty do zaprowadzenia oświetlania gazem;

14) Upiększenie miasta;

15) Polepszenie instytutów zaopatrzenia ubogich, i uchylenie żebraków ulicznych;

16) Kontrola względem powszechnego szpitalu;

17) Polepszenia w kwaterowaniu wojska;

18) Polepszenie w ułożeniu rocznego budżetu, o którem wiele zagranicznych pism z uznaniem i wielką pochwałą wspominały itd. itd.

Widoczna jest, że powyższe rezultaty musiała poprzedzić mozolna praca.

Wydział poświęca się jej chętnie i z wytrwałością.

W ciągu niemal dwóch lat nie przedstawiało stołeczne miasto najmniejszego zamieszania, także pod względem porządku wewnątrz. W każdej sposobności udowodniło swą lojalność, i ponosiło bardzo znaczne ofiary, do których należy mianowicie dobrowolne utrzymywanie cesarsko-rosyjskiego wojska podczas jego przechodu, które licząc najmniej 36,093 złr. 10 kr. m. k. wyniosło.

Przekonanie wiernie wypełnionej powinności obywatelskiej, wyższe jest nad wszelką nagrodę!

Dla tego spokojnie może gminna rada czekać swojego ustąpienia.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj